2012

Polski Związek Tenisowy
ul. Frascati 4
00-483 Warszawa
tel. (48-22) 629-26-21, 622-87-60
fax. (48-22) 621-80-01
e-mail: pzt@pzt.pl

KALENDARZ 2012

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29				

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

KALENDARZ 2011

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28						

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

KALENDARZ 2013

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28			

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Obrazki z 90-lecia

W NINIEJSZYM KALENDARZU ZAZNACZYLIŚMY WIELE DAT. ALE JEDNA JEST SZCZEGÓLNA – TO 27 SIERPNIA 1921 ROKU. TEGO PAMIĘTNEGO DNIA PRZEDSTAWICIELE DZIEWIĘCIU KLUBÓW TENISOWYCH POWOŁALI DO ŻYCIA POLSKI ZWIĄZEK LAWN-TENISOWY.

Gwoli historycznej sumienności wymieńmy te kluby: AZS Kraków, AZS Warszawa, KS Czarni Lwów, Łódzki Lawn Tenis Klub, Koło Tenisowe z Torunia, WKS Lublin, KS Warta Poznań, KS Union Poznań i AZS Poznań. Aż trzy działały w Poznaniu, tam też zapadła decyzja o utworzeniu Związku, nic więc dziwnego, że właśnie stolica Wielkopolski stała się pierwszą siedzibą PZLT. Prezesem został 26-letni (!) Zdzisław Szulc.

W pionierskich czasach co rok, to przełom. W 1923 PZLT stał się członkiem Międzynarodowej Federacji Tenisowej. W 1925 roku reprezentacja debiutowała w Pucharze Davisa. Mecz – decyzją Szulca – odbył się już w Warszawie, gdzie „dla dobra społecznego" przeniesiono też siedzibę związku. Nowym prezesem wybrano warszawiaka Edwarda Millera. Na początku lat trzydziestych, gdy związek borykał się z kłopotami finansowymi, by zapewnić mu odpowiednie wsparcie, na szefów PZLT powoływano osobistości ze sfer rządowych: Ignacy Matuszewski był ministrem skarbu, Marian Szumlakowski dyrektorem gabinetu Rady Ministrów, a Jerzy Gąsiorowski – szefem Sztabu Głównego.
Grunt, że tenis się rozwijał. Pod koniec lat dwudziestych istniały 44 kluby, na początku trzydziestych – już 86! W głównej mierze to zasługa znakomitych występów Jadwigi Jędrzejowskiej i Ignacego Tłoczyńskiego. Związek w tym czasie układał coroczne listy zawodników, jak trzeba potrafił ich zdyskwalifikować. Wydawał podręczniki i okólniki. Organizował turnieje i mecze pokazowe – to dzięki niemu w Polsce zagrali legendarni Henri Cochet i Bill Tilden. Na pojedynek z Tildenem specjalne pozwolenie od PZLT musiał dostać Tłoczyński, bo z zawodowcem nie wolno było ot tak krzyżować rakiet. Nieco później Amerykanin proponował dołączenie do jego trupy samej Jędrzejowskiej, ale ta honorowo odmówiła – w końcu otrzymywała od związku wsparcie, choć nieregularne, w finansowaniu treningów. W 1937 roku PZLT przyznał jej nawet tytuł mistrzyni Polski, chociaż w stosownym turnieju nie startowała – tak wielką miał władzę!

Po wojnie PZLT stał się Polskim Związkiem Tenisowym. Pierwszym prezesem w nowej Polsce został przedwojenny wychowawca tenisowej młodzieży Aleksander Olchowicz – ten sam, który przed laty zapisał się jako opiekun i wychowawca młodego Ignacego Tłoczyńskiego. W latach 1945-1947 Związek miał siedzibę w Krakowie, by powrócić do odbudowanej już Warszawy. Znowu pojawił się pomysł, by kierował nim działacz z telefonem rządowym – dokładnie towarzysz Piotr Jaroszewicz – bo bez tego nie da się przeskoczyć pewnych rzeczy. Ale i on nie przeciwstawił się w 1950 roku zawieszeniu działalności PZT, gdy państwo zamieniło go w zwykłą sekcję. Na domiar złego w latach 1952-1955 PRL zrezygnowała z udziału w rozgrywkach o Puchar Davisa. PZT został reaktywowany w 1956 roku. W tym samym roku do kraju wrócił Władysław Skonecki, który w 1951 roku wybrał wolność i pozostał w Szwajcarii po meczu o Puchar Davisa. Skonecki wrócił do reprezentacji Polski, ale najpierw musiał złożyć samokrytykę. W sekcji tenisowej Legii odbyło się zebranie, podczas którego tenisista tłumaczył się ze swojego postępowania.

W roku 1957 mogliśmy zaobserwować tenisowe świadectwo politycznej odwilży (wynik inicjatywy nowego prezesa PZT, Andrzeja Majewskiego): przyjazd Cyrku Kramera – zawodowej grupy ze słynnym Kenem Rosewallem na czele. W 1958 roku Polacy wygrali w Warszawie ćwierćfinał Grupy Europejskiej Pucharu Davisa z bardzo mocnym wówczas Meksykiem (to nie pomyłka). Tymczasem prezesi się zmieniali,

1925

DEBIUT POLSKI W PUCHARZE DAVISA

Kwiecień 1925. Zbliżał się pierwszy mecz reprezentacji Polski w Pucharze Davisa. Przeciwnikiem miał być nie byle kto – reprezentacja Wielkiej Brytanii. „Rozgrywkami o Puchar Davisa, które są właściwie drużynowymi mistrzostwami świata w tej gałęzi sportu, interesuje się literalnie cały świat i to nie wyłącznie sportowy: wyniki gier podawane są telegrafem iskrowym do wszystkich części świata" – donosił tygodnik „Stadjon". Mecz rozegrano na kortach Warszawskiego Lawn Tennis Clubu w Parku Sobieskiego, gdzie wybudowano trybuny na 1000 osób. Niestety, przegraliśmy z kretesem. W pięciu trzysetowych meczach polscy tenisiści zdobyli ledwie 16 gemów.

1937

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA W FINALE WIMBLEDONU

W finale najważniejszego turnieju świata Jadwiga Jędrzejowska przegrała 2:6, 6:2, 5:7 z Angielką Dorothy Round. W decydującym secie Polka prowadziła nawet 4:2. „Dwa gemy dzielą mnie od mistrzostwa świata... Myśl o nich nie daje mi chwili spokoju. Jestem bardzo zdenerwowana. Zaczynam grać źle, moje piłki o centymetry mijają się z linią. Czuję się bardzo odosobniona. Nie ma nikogo życzliwego obok kortu, kto by poradził jaką taktykę w tak ważnej chwili mam zastosować" – wspominała Jędrzejowska w książce „Urodziłam się na korcie". Sprawozdawca „Sunday Express" uznał finał kobiet za wyjątkowo dramatyczny. „Jeśli chodzi o grę z głębi kortu nie było pomiędzy tenisistkami różnicy – Round dysponowała wspaniałym bekhendem, Jędrzejowska równie niebezpiecznym forhendem. Przy siatce Polka była nawet lepsza. Decydującą rolę w zwycięstwie Angielki odegrała jej regularność i odwaga w krytycznym momencie trzeciego seta".

1953 I 1955

WŁADYSŁAW SKONECKI WYGRYWA W MONTE CARLO

„Skonecki nie należał do sportowców ulegających zabobonom, ale miał pewne magiczne teorie, którym był wierny. Jedna z nich to przekonanie, że lata nieparzyste są mu bardziej przychylne w tenisowej karierze" – czytamy w opowiadaniu „Azylant" Andrzeja Zakrzewskiego (autor osobiście znał bohatera). Tej teorii nie obalił rok 1953, w którym tenisista wygrał 13 międzynarodowych turniejów, w tym słynne Monte Carlo (w finale pokonał 6:3, 6:4, 11:9 Jaroslava Drobnego). Dwa lata później, czyli też w roku nieparzystym, Skonecki znów wygrywa w Monako. Tym razem w finale z Budge'em Pattym 6:4, 6:2, 8:6. W sezonie 1955 Polak został sklasyfikowany na 3. miejscu europejskiej listy rankingowej.

1976

WOJCIECH FIBAK W FINALE MASTERS

Finał turnieju Masters w Houston był transmitowany przez Telewizję Polską. To była jedna z pierwszych relacji „na żywo" z USA. Powód? Wojciech Fibak grał z Manuelem Orantesem. Kilka dni wcześniej Polak pokonał Hiszpana w rozgrywkach grupowych (7:5, 7:6). W finale prowadził już 7:5, 2:6, 6:0 i 4:1. Przegrał jednak czwarty set 6:7 (w tie-breaku 1-7) i kolejny 1:6. Tytuł mistrza świata zdobył Orantes. „Tamten turniej przegrałem właściwie w półfinale" – wspomina Fibak. „Miałem bardzo ciężki mecz Argentyńczykiem Guillermo Vilasem – 8:6 w piątym secie – tymczasem Orantes wygrał swój mecz półfinałowy w trzech krótkich partiach. Do zwycięstwa zabrakło mi jednej, może dwóch wygranych piłek w czwartym secie finału".

1978

MAMY TYTUŁ WIELKOSZLEMOWY!

W swoim jedynym występie w Australian Open Wojciech Fibak wraz z Australijczykiem Kimem Warwickiem zdobywa tytuł w deblu. Fibak: „Za moich czasów to był bardzo egzotyczny wyjazd – byłem na antypodach tylko raz, podczas gdy w innych turniejach wielkoszlemowych grywałem regularnie. W grze pojedynczej zaszedłem do trzeciej rundy. Była silna konkurencja – wielu Australijczyków i Amerykanów, którzy świetnie atakowali na trawie. Poza tym niemal zawsze wiało, a trawa na kortach Kooyong była bardzo specyficzna". Z tej egzotycznej mieszanki wyłonił się jednak największy sukces od przedwojennych czasów Jędrzejowskiej – tytuł wielkoszlemowy.

1995

PODWÓJNE MISTRZOSTWO WIMBLEDONU DLA ALEKSANDRY OLSZY

Polka wygrała w Londynie turniej juniorek w grze pojedynczej i podwójnej. W finale singla pokonała Tamarine Tanasugarn z Tajlandii. Na liście triumfatorów Wimbledonu 1995 polska tenisistka znalazła się obok Pete'a Samprasa i Steffi Graf. Nie wiadomo, czy zwycięzcy turnieju seniorów dostali tyle kwiatów, co nasza juniorka. – Może trzeba będzie otworzyć kwiaciarnię? – zastanawiała się 18-latka z Katowic. Kwiatów dla Oli było więcej, bo prócz zwycięstw w turnieju singla i debla w juniorskim Wimbledonie grała także w finale debla na US Open (w parze z Anną Kurnikową). Sezon zakończyła na 2. pozycji w klasyfikacji juniorek, za Rosjanką.

a PZT działał, bo liczne grono ludzi oddanych tenisowi, o których należy tu wspomnieć, pozostawało niezmienne – wieloletni wiceprezes Kordian Tarasiewicz, długoletni kapitanowie sportowi: Otto Challier i Zbigniew Bełdowski, były wybitny tenisista Ksawery Tłoczyński, legendarni już bracia Jan i Stefan Kornelukowie – wychowawcy pokoleń sopockich tenisistów, trener oraz dydaktyk Adam Królak, czy kierująca biurem przez długie lata Helena Tłoczyńska. Wypada wspomnieć też o zakochanych w tenisie dziennikarzach – Bohdanie Tomaszewskim, Andrzeju Romanie, czy Adamie Choynowskim. Wymieniliśmy tu jedynie nielicznych.

Następne wielkie wydarzenia w polskim tenisie miały miejsce dopiero w połowie lat 70. i były zasługą Wojciecha Fibaka, który nie oglądając się na związek wziął ojcowskie dewizy w maksymalnej (choć śmiesznej w dzisiejszych realiach) dozwolonej kwocie i pojechał w świat. Ciąg dalszy tej historii znamy. Fibak przecierał kapitalistyczne szlaki, na które PZT wkroczył w chwili demokratycznego przełomu. Po 1989 roku nie od razu wszystko było, jak trzeba, bo tenis też musiał okrzepnąć w nowej rzeczywistości. Z czasem udało się stworzyć dobre turnieje WTA i ATP w Warszawie i Sopocie oraz podpisać umowę ze sponsorem strategicznym Związku – firmą Prokom Investments SA. Dzięki temu PZT mógł finansować starty i treningi zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych. Wsparcie otrzymywały także nasze gwiazdy – Agnieszka i Urszula Radwańskie, Łukasz Kubot oraz Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg.

Dziś na listach PZT sklasyfikowanych jest ponad dwa tysiące zawodników. Związek prowadzi trzy ośrodki szkoleniowe – w Stalowej Woli, podwarszawskich Markach i COS w Sopocie. Rozwija także szereg programów – od „Tenis 10", którego celem jest ujednolicenie szkolenia i rywalizacji dzieci do lat 10, po challenger BNP Paribas Polish Open, w którym polscy tenisiści mogą zdobywać punkty do rankingu ATP. Przez 90 lat zmieniło się wiele, jednak główny cel pozostał niezmieniony – jest nim rozwój tenisa po polsku.

1996

AUSTRALIAN OPEN DLA MAGDALENY GRZYBOWSKIEJ

W finale Australian Open juniorek krakowianka – rozstawiona w turnieju z numerem 1. – wygrała 6:1, 4:6, 6:1 z Francuzką Nathalie Dechy. Z depeszy PAP: „Od początku meczu 17-letnia Polka miała zdecydowaną przewagę. Odważnie chodziła do siatki i imponowała doskonałymi skrótami, przegrywając w pierwszej partii tyko jednego gema. W drugim secie, nie mająca nic do stracenia Francuzka mocno zaatakowała. Teraz ona grała przy siatce, dochodziła do wydawałoby się straconych piłek. Prowadziła od pierwszego do ostatniego gema wygrywając 6:4. Kosztowało ją to jednak dużo sił, czego efekty były widoczne w rozstrzygającej partii". Potem był już tylko puchar, pluszowy kangur i „sto lat" odśpiewane przez przedstawicieli australijskiej Polonii.

2005

WIMBLEDON DLA AGNIESZKI RADWAŃSKIEJ

16-letnia tenisistka dostarczyła nam najprzyjemniejszych wrażeń w sezonie 2005 – jej sprytny tenis doskonale sprawdził się na trawiastych kortach All England Clubu. Drobna dziewczyna z Krakowa, która nie ma bombowych uderzeń, wygrała sześć kolejnych meczów tracąc przy tym zaledwie jednego seta. W finale pokonała 6:3, 6:4 Austriaczkę Tamirę Paszek. Juniorski triumf w Londynie okazał się początkiem kariery przez wielkie K – dziś Radwańska ma na koncie zwycięstwa w turniejach WTA, wielkoszlemowe ćwierćfinały oraz 8. pozycję w światowym rankingu, którą zajmowała w sezonie 2010 i ponownie jesienią 2011.

2011

FINAŁ US OPEN DLA MATKOWSKIEGO I FYRSTENBERGA

Polscy debliści nieraz mówili, że ich plan minimum na turniejach wielkoszlemowych to półfinał. Różnie z tym bywało, jednak podczas ostatniego „szlema" w roku 2011 udało się zrealizować ten zamiar z nawiązką. W ćwierćfinale US Open Polacy pokonali jedną z czołowych par ostatniej dekady – Hindusów Paesa i Bhupathiego, a w półfinale wygrali z deblem indyjsko-pakinstańskim Bopanna, Qureshi. W nerwowym finale nie dali rady Juergenowi Melzerowi z Austrii i Philippowi Petzschnerowi z Niemiec. Występ Polaków w finale cieszy, martwi zaś nieeleganckie zachowanie Petzschnera, który nie przyznał się do odbicia piłki **nogą.**

Polskie kółko olimpijskie

ROK 1988. TENIS PO WIELOLETNIEJ PRZERWIE POWRÓCIŁ DO PROGRAMU IGRZYSK. A WRAZ Z NIM POLACY. W 2012 ROKU CZEKA ICH START W LONDYNIE W DNIACH 27 LIPCA-12 SIERPNIA.

ATENY, 1896

Igrzyska były wtedy rozrywką wyłącznie męską. W grze pojedynczej złoto wywalczył irlandzki student John Boland, który... wpadł na trybuny, by dopingować swojego przyjaciela, Niemca Friedricha Tauna. Pożyczył jednak rakietę i wygrał cztery kolejne mecze. Z Taunem, którego ograł w I rundzie, wygrał turniej deblowy. Nie było wymogu, by pary (ledwie 5) – reprezentowały ten sam kraj.

PARYŻ, 1900

Witamy panie. Rozegrano gry pojedyncze, debel męski i mikst. W półfinale starszy z braci Doherty – Reggie (4 tytuły Wimbledonu w singlu) oddał mecz młodszemu – Lauriemu – a sam zadowolił się brązem. Laurie zdobył złoto (by potem wygrać Wimbledon 5 razy). Bracia zwyciężają w deblu. Niesłysząca Brytyjka Charlotte Cooper wygrywa singla i miksta (w parze z Reggiem).

ST. LOUIS, 1904

Rozegrano tylko turnieje mężczyzn. W singlu wystartował jeden Niemiec – Hugo Hardy – oraz 35 Amerykanów. Wśród nich Dwight Filley Davis, który kilka lat wcześniej rzucił pomysł tenisowych rozgrywek pomiędzy Wielką Brytanią i USA. W St. Louis Davis oddał walkowera w II rundzie. Hardy nie zdołał zaprzeczyć rachunkowi prawdopodobieństwa i nie zdobył medalu.

LONDYN, 1908

Wystartowało 40 tenisistów i 10 tenisistek z dziesięciu krajów, jednak wszystkie tytuły mistrzowskie wywalczyli gospodarze. Było ich sześć, bo gry pojedyncze kobiet i mężczyzn oraz męskiego debla rozgrywano zarówno pod gołym niebem i pod dachem. Dwa złote medale w hali zdobył Arthur Gore, trzykrotny mistrz i pięciokrotny finalista Wimbledonu.

SZTOKHOLM, 1912

Szwedzi rozwinęli pomysł z konkurencjami halowymi dodając w turnieju jeszcze dwie – gry mieszane. W sumie do rozdania było więc osiem kompletów medali (nadal nie rozgrywano debla kobiet), które rozdano uczestnikom aż z dziewięciu krajów. Tenis był tak popularny, że aby zdobyć miejsce na trybunie kibice musieli stać przez trzy godziny w kolejce.

Na fotografii uśmiechnięty Wojciech Kowalski. W dłoni proporczyk z napisem „pierwszy olimpijczyk w polskim tenisie”. W Seulu tenis powrócił do programu po 64-letniej przerwie. Cztery lata wcześniej – w Los Angeles – był dyscypliną pokazową i gdyby kraje demokracji ludowej nie zbojkotowały amerykańskich igrzysk, być może polski debiut nastąpiłby właśnie tam. Ale tylko być może – Wojciech Fibak nie mógłby jechać, bowiem w Los Angeles do gry dopuszczono tylko tenisistów, którzy nie ukończyli 20 lat. 17-letni Kowalski i 20-letni Lech Bieńkowski, którzy grali już wówczas w Pucharze Davisa, nie byli jeszcze klasyfikowani w rankingu ATP. Jednak w drabince turnieju w Los Angeles można było znaleźć i takich. Najwyższą pozycję rankingową w swojej karierze (109.) Kowalski osiągnął akurat w 1988 roku. Nie wystarczyło to jednak na Nigeryjczyka Tony’ego Mmoha. Polski debiut olimpijski zakończył się po trzech setach – wszystkie wygrał Nigeryjczyk.
Cztery lata później w igrzyskach zadebiutowały tenisistki. Katarzyna Nowak przegrała z rozstawioną z nr. 15 Francuzką Julie Halard, a w deblu Magdalena Mróz i Katarzyna Teodorowicz uległy – również rozstawionym – Argentynkom Mercedes Paz i Patricii Tarabini. Po pierwszych meczach polskiej trójce pozostało zwiedzanie Barcelony i wiara, że na kolejnych igrzyskach spełni się sen.

Nie spełnił się, choć w Atlancie wystawiliśmy mistrzynie juniorskich Australian Open i Wimbledonu. Najpierw swój mecz z Węgierką Virag Csurgo (187. WTA) przegrała Aleksandra Olsza (117. WTA), potem Magdalena Grzybowska (81. WTA) poległa w starciu z Hiszpanką Virginią Ruano-Pascual (wówczas 111. WTA, po latach utytułowaną deblistką). Porażki dopełniła gra podwójna przeciwko Francuzkom Mary Pierce i Nathalie Tauziat. I choć sama Grzybowska przyznaje, że tenis i igrzyska nie zawsze idą w parze, to przecież warto było. „Pojechałam do Atlanty w wieku 17 lat i było to dla mnie niesamowite przeżycie. Nie wiem, czy byłam dość dojrzała na takie wydarzenie. Natłok wrażeń trochę mi przeszkodził. Cała reprezentacja mieszkała w jednym budynku. Każdy miał nieco inny rytm: kiedy my o 8.30 szłyśmy pod prysznic, maratończycy wracali już z treningu, siatkarze trzymali się w swoim gronie trochę z boku, bokserzy byli strasznie zabawni, na luzie, jak nie-sportowcy, a pływacy robili wrażenie profesjonalizmem. Na dole mieliśmy salę telewizyjną, w której zbieraliśmy się wieczorami, wszyscy poubierani na biało-czerwono... Czuć było olimpijską atmosferę, każdy był cząstką całości” wspomina tenisistka z Krakowa.
Podobnej szansy Grzybowska nie dostała jednak w 2000 roku, choć przed igrzyskami w Sydney spełniała minima kwalifikacyjne i była w formie. Władze PKOl, podjęły kontrowersyjną decyzję: dyspozycja tenisistki powracającej do gry po kontuzji i operacji kolana nie gwarantuje jednak dobrego występu. Zawodniczka musiała zostać w domu w Krakowie, by igrzyska oglądać w telewizji.

W 2004 roku olimpijską kwalifikację do Aten wywalczyli Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski. Liczyliśmy na nich bardzo, ale znów skończyło się porażką w I rundzie. Do dalszej gry awansowała para Roger Federer, Yves Allegro. Zostało przynajmniej zdjęcie ze szwajcarskim mistrzem do rodzinnego albumu.
Po upływie kolejnej olimpiady – jak nazywali starożytni czteroletni okres dzielący kolejne igrzyska – prawo do gry w Pekinie wywalczyło aż sześcioro Polaków. Agnieszka Radwańska i Marta Domachowska zagrały nie tylko w singlu, ale i w deblu, wspierane tu przez drugą polską parę, czyli Klaudię Jans i Alicję Rosolską. Z całego kobiecego grona jedynie Radwańskiej udało się przebrnąć przez pierwszy mecz (pokonała reprezentantkę gospodarzy Chan Yungjan, by w drugiej przegrać z Włoszką Francescą Schiavone). W turnieju męskim mieliśmy do dyspozycji jedynie deblistów, jednak to właśnie im dawano największe szanse na zajęcie punktowanego miejsca – czyli na awans do ćwierćfinału. I to się sprawdziło. Po wygraniu dwóch spotkań Matkowski i Fyrstenberg przegrali walkę o półfinał ze Szwedami Simonem Aspelinem i Thomasem Johanssonem, którzy ostatecznie wywalczyli srebrny medal. To najlepszy, jak do tej pory, występ polskich tenisistów w historii igrzysk.

ANTWERPIA, 1920
Rozgrywane są single, deble i mikst. W sześciu spotkaniach potrzebnych do zdobycia olimpijskiego złota „boska” Suzanne Lenglen oddaje rywalkom 4 gemy. Francuzka zdobywa także złoty medal z grze mieszanej i brązowy w deblu. Obok Francuzów i Brytyjczyków na podium stawali tenisiści Japonii, Południowej Afryki i Czechosłowacji.

PARYŻ, 1924
Wszystkie złote medale dla Amerykanów. Dwa – w grze pojedynczej i podwójnej – dla Helen Wills-Moody, która jest na początku swej wielkiej kariery (19 tytułów wielkoszlemowych!). Wśród mężczyzn na niższych stopniach podium Muszkieterowie – Henri Cochet, Rene Lacoste, Jean Borotra i Jacques Brugnon. To ostatni olimpijski turniej tenisowy przed 64-letnią przerwą.

MEKSYK, 1968
Po „kłopotach organizacyjnych”, jakie wykluczyły tenis z igrzysk w 1928 roku, dyscyplina powraca jako sport pokazowy. W finale panów rzeczywiście jest co oglądać – Hiszpan Manuel Santana pokonuje rodaka Manuela Orantesa. Rozegrano też dodatkowe turnieje (exhibition). Zwyciężył Rafael Osuna, jedyny meksykański zdobywca tytułu wielkoszlemowego (US Championships 1963).

LOS ANGELES, 1984
Znów turniej pokazowy, tym razem wyłącznie gry pojedyncze, do których dopuszczono zawodników do lat 20. Złote medale dla Niemki Steffi Graf (15 lat) i Szweda Stefana Edberga (18). W gronie młodych zdolnych byli wówczas m.in. Australijczyk Pat Cash, Hiszpan Emilio Sanchez, Szwajcar Jakob Hlasek, Francuz Guy Forget i Austriak Thomas Muster.

SEUL, 1988
Tenis wraca na dobre w postaci gier singlowych i deblowych. Wraca też Steffi Graf – znów zdobywa złoto, które tym razem stanie się uzupełnieniem wywalczonego w tym samym sezonie Wielkiego Szlema. W turnieju mężczyzn Miroslav Mecir zdobywa dla Czechosłowacji jeden z ostatnich złotych medali olimpijskich. Oboje dodają do swoich tytułów brązowe medale w deblu.

BARCELONA, 1992
Hiszpania, a więc turniej na kortach ziemnych. Po morderczym finale – 8:6 w piątym secie – Szwajcar Marc Rosset pokonuje Hiszpana Jordiego Arrese. W finale kobiet Steffi Graf przegrywa z amerykańską 16-latką Jennifer Capriati. W grze podwójnej mężczyzn zwycięża para indywidualistów – Boris Becker i Michael Stich.

ATLANTA, 1996
Andre Agassi, Lindsay Davenport, Todd Woodbridge i Mark Woodforde oraz Gigi i Mary-Joe Fernandez. Rzut oka na najwyższy stopień podium pokazuje, że najlepsi jednak docenili igrzyska. Ojcowie Agassiego i Davenport byli podwójnie dumni – w młodości sami uczestniczyli w igrzyskach – bokser Mike Agassi w 1948 i 1952, a siatkarz Wink Davenport w 1968.

SYDNEY, 2000
Dwa złote medale dla Venus Williams – w grze pojedynczej i w deblu zdobyty wspólnie z siostrą. Australijscy kibice stawiali na „Woodies”, jednak debel Woodforde/Woodbridge zdobywa srebro po porażce z Kanadyjczykami Danielem Nestorem i Sebastienem Lareau. W finale mężczyzn Rosjanin Jewgienij Kafielnikow pokonuje Niemca Tommy’ego Haasa.

ATENY, 2004
Zaskoczenie w postaci dwóch złotych medali Chilijczyka Nicolasa Massu. W dodatku jego deblowy partner Fernando Gonzalez zdobywa brąz w grze pojedynczej. Turniej męski obsadzony przyzwoicie – Roger Federer, Andy Roddick, Tim Henman. W finale kobiet Justine Henin-Hardenne wygrywa z Amelie Mauresmo. Złoty medal w deblu dla Chinek, w końcu zbliża się Pekin.

PEKIN, 2008
Komu złoto, Nadalowi czy Federerowi? Obu, choć to ważniejsze, w singlu, dla Hiszpana (srebro dla Goznaleza). Szwajcar wraz ze Stanislasem Wawrinką wygrywa debla. Kobiece podium mówi zaś po rosyjsku – Jelena Dementiewa, Dinara Safina, Wiera Zwonariewa. W deblu pań znów najlepsze siostry Williams.

26 Poniedziałek
Dionizego, Szczepana

27 Wtorek
Maksyma, Jana

28 Środa
Antoniego, Cezarego

29 Czwartek
Dominika, Tomasza

30 Piątek
Eugeniusza, Irminy

31 Sobota
Melanii, Sylwestra

7:00	7:00	7:00	7:00	7:00	
8:00	8:00	8:00	8:00	8:00	
9:00	9:00	9:00	9:00	9:00	
10:00	10:00	10:00	10:00	10:00	
11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	
12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	
13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	
14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	
15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	
16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	
17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	
18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	
19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	
20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	

1 Niedziela
Mieczysława

NOWY ROK

1917 – urodził się Czesław Spychała, reprezentant Polski w Pucharze Davisa, uczestnik Powstania Warszawskiego (zm. 25 grudnia 1994)

1988 – urodził się Grzegorz Panfil, zwycięzca juniorskiego Australian Open 2006 w deblu (w parze z Błażejem Koniuszem)

2 Poniedziałek
Izydora, Makarego

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

3 Wtorek
Danuty, Genowefy

1979 – Wojciech Fibak w parze z Australijczykiem Kimem Warwickiem wygrywa deblowy turniej Australian Open (zaliczany do sezonu '78) pokonując w finale australijską parę Paul Kronk i Cliff Letcher 7:6, 7:5

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

4 Środa
Angeliki, Tytusa

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

5 Czwartek
Szymona, Hanny

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

6 Piątek
Kacpra, Melchiora, Baltazara
TRZECH KRÓLI

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

7 Sobota
Juliana, Lucjana

8 Niedziela
Mścisława, Seweryna

WTA PREMIER,
BRISBANE, 2-8 STYCZNIA

9 Poniedziałek	10 Wtorek	11 Środa
Antoniego, Piotra	*Jana, Pawła*	*Feliksa, Honoraty*
7:00	7:00	7:00
8:00	8:00	8:00
9:00	9:00	9:00
10:00	10:00	10:00
11:00	11:00	11:00
12:00	12:00	12:00
13:00	13:00	13:00
14:00	14:00	14:00
15:00	15:00	15:00
16:00	16:00	16:00
17:00	17:00	17:00
18:00	18:00	18:00
19:00	19:00	19:00
20:00	20:00	20:00

WTA PREMIER,
SYDNEY, 9-15 STYCZNIA

IGNACY TŁOCZYŃSKI

Dwunastokrotny mistrz Polski (pięć tytułów w singlu, pięć w deblu, dwa w mikście). Zdecydowanie najlepszy tenisista okresu przedwojennego, a – kto wie – może i najlepszy w historii? Bohdan Tomaszewski na pytanie, kto był lepszy – Fibak, Czy Skonecki – odpowiada właśnie: „Ten trzeci" i ich przyjaźń nie ma nic do tego.

Tłoczyński był niepozorny. Niski, szczupły, nie miał dobrych warunków fizycznych, ale nadrabiał to ciężką pracą. Grał solidnie zza końcowej linii. Pochodził z biednej rodziny, więc zarabiał dając lekcje tenisa, ale specjalną uchwałą PZLT uznano go za amatora i mógł grać w kadrze. Debiut miał wymarzony: w 1930 w starciu z Rumunią w Pucharze Davisa zdobył dwa punkty, czym przyczynił się do historycznego zwycięstwa Polski! Wyrazem popularności było 2. miejsce w plebiscycie „Przeglądu Sportowego", jedynie za Januszem Kusocińskim.

W szczytowej formie Tłoczyński był w 1939. W dramatycznym boju z Niemcami pokonał Hennera Henkla i Rodericha Menzla, obu klasyfikowanych w czołowej „10" świata. Na Roland Garros doszedł do ćwierćfinału, przegrywając w czterech setach z Amerykaninem Bobby'm Riggsem (późniejszym finalistą turnieju oraz mistrzem Wimbledonu). Razem z Adamem Baworowskim doszedł także w tym turnieju do półfinału debla. Został wtedy sklasyfikowany w pierwszej „10" świata, ale Polska była już pod okupacją i nikt o tym nie wiedział.

W czasie okupacji grał w tenisa sporadycznie na warszawskich kortach. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, był ranny. Trafił następnie do obozu jenieckiego pod Salzburgiem. Po wyzwoleniu dołączył do Korpusu gen. Andersa, a następnie osiadł w Edynburgu, gdzie do końca życia pracował na miejscowych kortach.

IGNACY TŁOCZYŃSKI
URODZONY 14 LIPCA 1911 W POZNANIU,
ZMARŁ 25 GRUDNIA 2000 W EDYNBURGU

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA

Najlepsza polska tenisistka. Zawsze skromna i życzliwa. Gdy na bankiecie z okazji 40-lecia PZT, poproszono ją o zabranie głosu, podniosła kieliszek i rzekła: „No to... napijmy się". Ale miała też fantazję: w Budapeszcie potrafiła zdjąć buty i grać boso na mokrym korcie.

Rzadko oglądano ją w kraju, bo sukcesy odnosiła zagranicą. W 1936 roku dotarła do półfinału Wimbledonu, rok później była już w finale (przegrała z Dorothy Round, choć w trzecim secie prowadziła 4:2 i 30-15!). Plasowała się w tym roku na piątym miejscu na świecie – tak wynikało z list układanych przez dziennikarzy i działaczy, bo nie było jeszcze oficjalnego rankingu. Była tak popularna, że przyznano jej tytuł mistrzyni Polski, choć nie startowała w turnieju z powodu złamanego palca! Dostała też Państwową Nagrodę Sportową i wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego". Występowała w reklamach mydła, które „sprawdza się na korcie pełnym słońca". Nakręcono nawet film „Jadzia"! Ale padały i słowa krytyki: że gustuje w ciastkach i jest za gruba (w swojej książce wspomina, że ważyła 75 kilogramów). Krytykowano też taktykę.

Tymczasem Jędrzejowska w 1937 zdobyła wicemistrzostwo US Championships, a dwa lata później wicemistrzostwo Roland Garros (razem ze swą pogromczynią Simone Mathieu wygrała grę podwójną). Otrzymała wówczas propozycję wejścia do „cyrku Tildena", ale ją odrzuciła. W 1940 przyszło wezwanie do Gestapo: okazało się, że to król Szwecji Gustaw V, wielbiciel tenisa, zapraszał do siebie. Również spotkał się z odmową. Po wojnie do roku 1964 Jędrzejowska regularnie startowała w mistrzostwach Polski: łącznie zdobyła 51 tytułów mistrzowskich, co jest niepobitym rekordem! Przez wiele lat związana była z klubem Baildon Katowice. Lubiła siadać przed budynkiem klubowym i patrzeć na korty.

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA
URODZONA 15 PAŹDZIERNIKA 1912
W KRAKOWIE,
ZMARŁA 28 LUTEGO 1980 W KATOWICACH

12 Czwartek

Antoniego, Arkadiusza

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

13 Piątek

Bogusławy, Weroniki

1936 – urodził się Wiesław Gąsiorek, 12-krotny mistrz Polski w grze pojedynczej w latach 1959-1970

1969 – urodziła się Katarzyna Nowak, 3-krotna mistrzyni Polski w grze pojedynczej, reprezentantka w Fed Cup

7:00
8:00
9:00
10:00
11:00
12:00
13:00
14:00
15:00
16:00
17:00
18:00
19:00
20:00

14 Sobota

Hilarego, Krystiana

15 Niedziela

Aleksandry, Makarego

1981 – urodził się Marcin Matkowski, zdobywca 11 tytułów ATP i 5-krotny uczestnik deblowego turnieju Masters (w parze z Mariuszem Fyrstenbergiem)